

Bogdan WŁODARCZYK

Uniwersytet Łódzki
Instytut Geografii Miast i Turyzmu

REYNEVANA Z BIELAWY PODRÓŻE PO DOLNYM ŚLĄSKU ALBO TURYSTYCZNE SZLAKI FIKCJI LITERACKIEJ I FILMOWEJ

Wstęp

Stale zwiększająca się liczba osób podróżujących, większe doświadczenie i wymagania turystów zmuszają touroperatorów i lokalne społeczności (mieszkańców, samorządy) do podejmowania działań zmierzających do uatrakcyjnienia oferowanych na rynku produktów. Jednym z obserwowanych kierunków tych działań jest powstawanie szlaków turystycznych wykorzystujących fabuły znanych dzieł literackich lub ich filmowe adaptacje. W efekcie powstają mniej lub bardziej wirtualne przestrzenie turystyczne wyróżniające się w swej organizacji oryginalną „wartością dodaną” związaną ze wspomnianą fabułą. Dzieła literackie i filmowe cieszące się dużą popularnością wśród czytelników czy widzów sprawiają, że organizatorzy mają właściwie pomysł na produkt „podany na tacy”. Pozostają jedynie kwestie organizacyjne oraz komercjalizacja przygotowanego projektu. W wyniku takich działań przestrzeń turystyczna nabiera specyficznych cech, a fabularne wątki zwiedzania sprawiają, że zdecydowanie więcej informacji pozostaje w pamięci turysty.

Inspiracją tematu poruszonego w drugiej części artykułu jest *Trylogia husycka* A. SAPKOWSKIEGO (2007), która w mistrzowski sposób oddaje czasy wojen husyckich na terenie Czech, Dolnego Śląska i Łużyc. Przygody głównego bohatera Reynevana z Bielawy są właściwie pasmem niekończących się podróży między Wrocławiem a Pragą. Szerokie tło historyczne, wyraźnie zarysowani bohaterowie, a przede wszystkim liczne odwołania do istniejących i nieistniejących miejscowości, miejsc i obiektów, mogą stać się podstawą do stworzenia międzynarodowego (transgranicznego) turystycznego szlaku kulturowego, przybliżającego nie tylko ciekawe miejsca i zabytki, ale także interesujące fakty wspólnej polsko-czesko-niemieckiej historii. Okraszony elementami fantazy może stać się jednym z ciekawszych produktów turystycznych tej części wspólnej Europy.

Od przestrzeni do produktu turystycznego

Opracowania¹ dotyczące pojmowania czy też wymiarów przestrzeni turystycznej zakładają, że podstawą percepcji i pojmowania jej różnych wymiarów jest zawsze przestrzeń realna, a wszystkie pozostałe są jedynie jej pochodnymi. Koncepcje te pozwalają na określenie podstawowych płaszczyzn pojmowania, a w efekcie rodzajów przestrzeni turystycznej (prze-strzeni turystycznych?).

Poziomy pojmowania (wymiały, rodzaje) terminu „prze-strzeń turystyczna” można zdefiniować następująco:

- **realna** – rzeczywista, konkretna, doświadczona. Jest zbiorem będącym sumą miejsc/obszarów odwiedzonych przez turystę (lub grupę turystów). Tak zdefiniowana przestrzeń ma w większości przypadków charakter nieciągły („wyspowy”), a jej wielkość i charakter jest zdeterminowany m.in. przez preferencje i możliwości turysty. W przypadku omawianej sytuacji (tematyczne szlaki literackie i filmowe) zazwyczaj tworzy ją dziedzictwo „miejsca akcji”;
- **wirtualna** – nierzeczywista, ale teoretycznie możliwa do zaistnienia albo istniejąca, ale nie w danym miejscu lub czasie w odniesieniu do podmiotu (w tym przypadku jest nim turysta). Jest zbiorem wyobrażeń na temat obszarów potencjalnej aktywności turystycznej wytworzonym na podstawie źródeł wtórnych, zewnętrznych niebędących bezpośrednim doświadczeniem turysty (np. przewodniki, Internet, mapy turystyczne itp.), często zafałszowana w wyni-

¹ Koncepcje te szczegółowo omówione są w pracy B. WŁODARCZYKA (2009a).

ku nieuczciwych praktyk marketingowych. W tym przypadku może to być ta przestrzeń lub jej część, która na potrzeby książki czy filmu została wymyślona;

- **percepcyjno-mentalna**² – uświadomiona, doświadczona, zapamiętana, przyswojona. W stosunku do przestrzeni realnej jest zbiorem niepełnym (ze względu na istnienie tzw. przestrzeni odrzuconej, niezapamiętanej), zazwyczaj zhierarchizowanym pod względem znaczenia (przestrzeń ważna – mniej ważna – nieważna) i wartości (przydatna – mniej przydatna – nieprzydatna) oraz zniekształconym po przejściu przez różne filtry percepcji (wyobrażenia, oczekiwania, preferowany system wartości itp.). Jest zbiorem wyobrażeń wytworzonym na podstawie wcześniejszych doświadczeń. Możemy zatem przyjąć, że to swoisty konglomerat rzeczywistości i wyobrażeń związanych z przeczytanym dziełem lub obejrzanym filmem;
- **duchowa** – będąca wytworem umysłu, myśli, uczuć, odnosząca się do życia wewnętrznego turysty, będąca wypadkową (pochodną) przestrzeni realnej, percepcyjnej i wirtualnej, ale niemająca granic formalnych. Jest wyrazem systemu wartości preferowanych przez człowieka związanych z jego aktywnością turystyczną (w kategoriach filozoficznych). W tym przypadku możemy mieć do czynienia z symbolicznym postrzeganiem przestrzeni turystycznej (kojarzenie konkretnych przestrzeni z określonymi symbolami), np. Karkonosze (Sudety) – Śnieżka, Kraków – Wawel, Tatry – Giewont, Kasprowy Wierch – Zakopane, Reynevan – Bielawa). Tak zdefiniowana przestrzeń duchowa nie musi być jednoznacznie utożsamiana z przestrzenią *sacrum* rozumianą w kategoriach religijnych. W omawianej sytuacji są to te przypadki, kiedy dzieło ma szczególne znaczenie dla czytelnika (rzadziej widza), jak np. szlaki biblijne.

Pomiędzy przedstawionymi kategoriami przestrzeni związanymi ze sposobem jej pojmowania zachodzą różnego rodzaju relacje pozwalające sklasyfikować się w dwa podstawowe typy. Są to relacje bezpośrednie, pokazujące ścisłe zależności między konkretnymi rodzajami przestrzeni turystycznej, gdy szlak jest wiernym odzwierciedleniem dzieła literackiego lub jego adaptacji filmowej oraz zależności pośrednie, które nie decydują znacząco o ostatecznym kształcie zależnych od siebie wymiarów, bowiem

² Według E. SZAFRAŃSKIEJ (2003), percepcja jest procesem złożonym, aktywną interakcją pomiędzy obserwatorem a środowiskiem, toteż uzależniona jest zarówno od osobniczych, fizjologicznych i psychicznych właściwości postrzegającego, jak i od uwarunkowań społecznych i kulturowych, w jakich powstaje. W zależności od wymienionych uwarunkowań, poszczególne jednostki odbierają inaczej określone bodźce środowiska, które składają się na indywidualne o nim wyobrażenie.

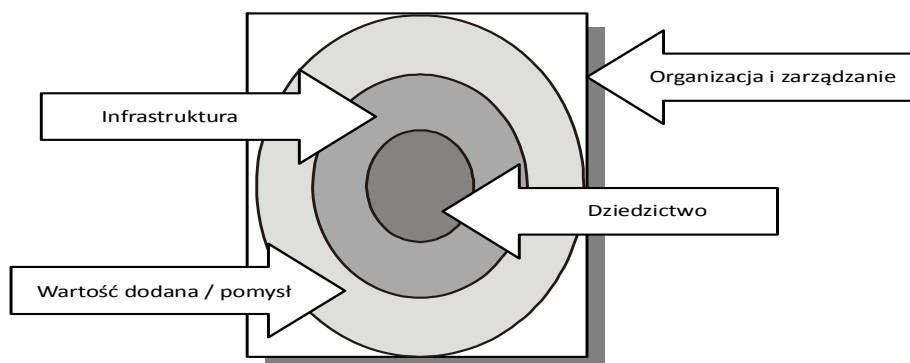
wykreowany szlak jedynie luźno nawiązuje do bohaterów dzieła lub jego autora.

Przykładem zależności bezpośrednich mogą być relacje „przestrzeń wirtualna – przestrzeń realna – przestrzeń percepcyjno-mentalna”. Przy założeniu istnienia przestrzeni wirtualnej możemy mieć do czynienia z tzw. quasi-eksploracją, bowiem w rzeczywistości turysta nie odkrywa *stricto* nowych przestrzeni, lecz potwierdza (weryfikuje) swoje wyobrażenia o nich (powstałe w wyniku „konsumpcji” dzieła) kształtując własną, indywidualną, a zarazem realną przestrzeń turystyczną. Ta z kolei jest podstawą postrzegania rzeczywistości turystycznej i to od niej właśnie w głównej mierze zależy charakter wyobrażonej przestrzeni turystycznej, określonej w tym opracowaniu jako percepcyjno-mentalna. Zależność pośrednia między przestrzenią wirtualną a percepcyjno-mentalną wydaje się w tym przypadku oczywista.

Jednak podstawą wszelkich rozważań, związanych czy to z zakresem znaczeniowym, czy z wzajemnymi relacjami między opisywanymi wymiarami, zawsze jest przestrzeń realna (rzeczywista). Bez określenia i charakterystyki przestrzeni realnej dalsze rozważania nie byłyby możliwe, bowiem wszystkie inne wymiary (duchowa, wirtualna, percepcyjno-mentalna) są jedynie jej pochodnymi. Empiryczny charakter rzeczywistej przestrzeni turystycznej umożliwiającą pomiar i charakterystykę jej poszczególnych elementów i opis jako całości powoduje, że jest ona najczęstszym przedmiotem badań zarówno z punktu widzenia obszaru, jak i indywidualnego postrzegania (przestrzeń turystyczna człowieka).

Wspomniane przestrzenie mają swój bezpośredni wyraz w oferowanych na określonym obszarze produktach turystycznych. Sprzedając określone miejsce (do wypoczynku, zwiedzania, uprawiania hobby itd.) oferuje się nie tylko walory przyrodnicze i antropogeniczne, ale także usługi świadczone przez różne podmioty gospodarcze w oparciu o istniejące zagospodarowanie turystyczne i paraturystyczne, dziedzictwo historyczne i kulturowe, gościnność i przychylność mieszkańców, a nawet wizerunek obszaru (powszechne stereotypy o nim) czy ogół zdarzeń, które dopiero zajdą podczas pobytu turysty.

Oczywiste jest, że tak szeroko rozumiany terytorialny produkt turystyczny (por. produkt turystyczny *sensu largo* – S. MEDLIK 1995) jest niezwykle złożonym konglomeratem różnorodnych i niekiedy bardzo odległych od siebie elementów. Analogicznie do marketingowych wymiarów markowego produktu (ALTKORN 1999) można je rozpatrywać (pogrupować, przypisać) na kilku poziomach (rys. 1, 2) (KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK 2010).



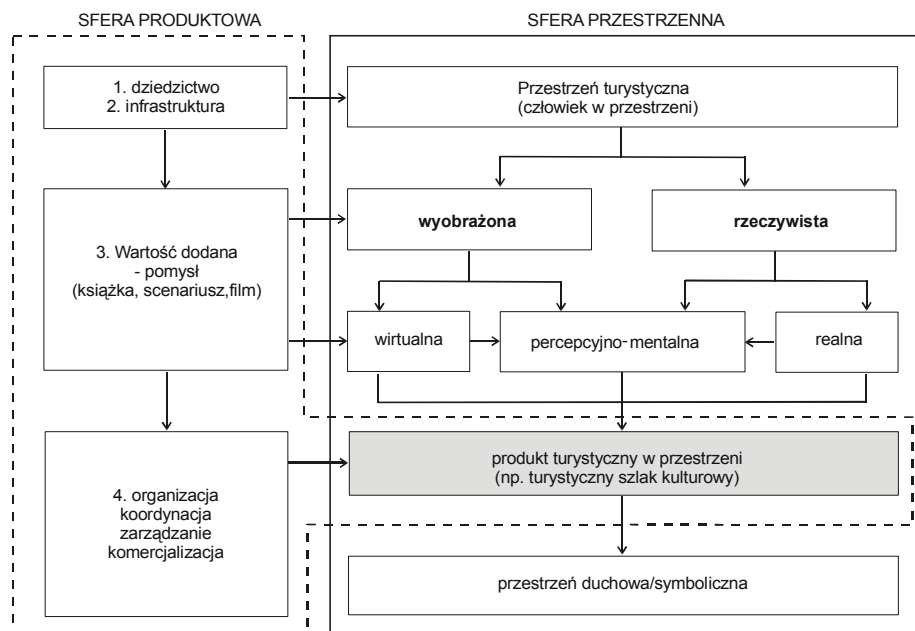
Rys. 1. Elementy składowe produktu turystycznego – obszar

Źródło: KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK (2010)

Do poziomów tych należą:

- **dziedzictwo** – zasoby obszaru, elementy pierwotne, niezwiązane genetycznie z rozwojem turystyki (przyroda, kultura, historia, gospodarka etc.); do tej grupy czynników zaliczyć należy także dziedzictwo duchowe związane z literaturą i filmem;
- **infrastruktura** – zasoby obszaru związane z rozwojem turystyki, uzupełniające elementy pierwotne, uatrakcyjniające ofertę turystyczną obszaru (baza noclegowa, gastronomiczna, paraturystyczna);
- **wartość dodana** – atrybuty obszaru przynoszące określone satysfakcje psychiczne turystom (idea, nazwa, logo, wizerunek, stereotypy etc.), w omawianym przypadku szlaków kulturowych opartych na dziełach literackich lub filmowych wydaje się, że jest to element najistotniejszy;
- **organizacja i zarządzanie** – wszelkie struktury i działania pozwalające funkcjonować wymienionym elementom jako produkt turystyczny. Dyskusje nad tym elementem produktu pozwalają wnosić, że jednym z ważniejszych działań w tym zakresie jest jego komercjalizacja.

Rysunek 2 jest próbą pokazania wzajemnych relacji między przestrzenią turystyczną i jej „wymiarami” a produktami turystycznymi w niej ulokowanymi.



Rys. 2. Produkt turystyczny w przestrzeni

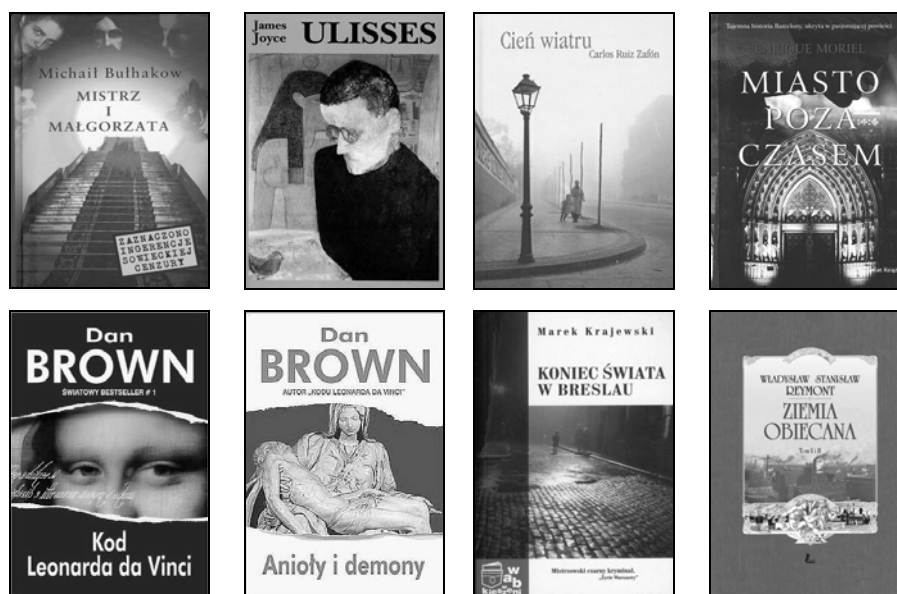
Źródło: opracowanie autora na podstawie: WŁODARCZYK (2009a) oraz KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK (2010)

Literatura i film w przestrzeni

Przedstawione w literaturze zagadnienia krajobrazu turystycznego (m.in. WŁODARCZYK 2009b) odwołują się do wyobrażeń, u podstaw których leżą konkretne miejsca i obiekty stanowiące rzeczywiste symbole utożsamiane z przestrzenią. Ale przestrzeń turystyczna to nie tylko miejsca oraz wypełniające je obiekty, ale także, a może przede wszystkim zdarzenia (niekoniecznie rzeczywiste) będące wynikiem relacji człowiek–elementy przestrzeni, budujące niepowtarzalną, unikatową w miejscu i czasie „atmosferę” niemożliwą do wystąpienia nigdzie indziej.

Ten specyficzny „klimat” często budowany jest z wykorzystaniem dzieł literackich (rys. 3), filmowych, rzadziej malarskich czy muzycznych, gdzie oprócz zaplanowanych i zorganizowanych wydarzeń, takich jak np. „Bloomsday” w Dublinie na podstawie *Uliksesa* J. Joyce’a, (JOYCE 2004), coraz częściej mamy do czynienia z indywidualnym (niezorganizowanym) poznawaniem przestrzeni miast czy obszarów, po których turyści poru-

szają się „tropami” bohaterów znanych powieści, nierzadko o charakterze sensacyjnym czy przygodowym. Karierę turystyczną robią oferty zwiedzania miast z wykorzystaniem popularnych powieści czasami dość mocno modyfikującymi zarówno opisane w nich historie, a nieco bardziej poprawnie oddające współczesność. Światowymi przykładami mogą być Paryż z *Kodem Leonarda da Vinci* czy Rzym z *Aniołami i demonami* D. BROWNA (2004a, b), Moskwa z *Mistrzem i Małgorzatą* M. BUŁHAKOWA (2007), Barcelona z *Miastem poza czasem* E. MORIELA (2009) czy *Cieniem wiatru* C. R. ZAFÓNA (2008). W Polsce takimi przykładami są Wrocław z Eberhardem Mockiem – bohaterem cyklu sensacyjno-kryminalnych powieści M. KRAJEWSKIEGO (2009), czy miasta Dolnego Śląska z Reynevanem z Bielawy – bohaterem *Trylogii husyckiej* A. SAPKOWSKIEGO (2002–2006). Jednocześnie na rynku wydawniczym pojawiają się liczne przewodniki turystyczne prowadzące śladami bohaterów wspomnianych powieści, wykorzystujące znaczne fragmenty oryginalnych dzieł literackich, porównując często opis zawarty w książkach ze stanem faktycznym, a czasem uzupełniając, uaktualniając lub korygując zawarte w nich informacje (PAZIŃSKI 2008, MITTELBACH 2006, BURGER, SCHWARZ 2006).



Rys. 3. Książki, które wpłynęły na postrzeganie przestrzeni turystycznej wybranych miast i obszarów

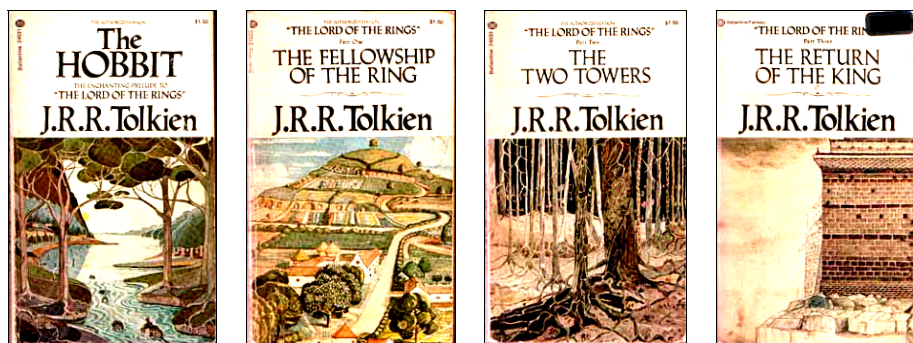
Podobnej szansy można szukać np. w Łodzi proponując nie tylko turystom, ale także mieszkańcom wędrowki i poznawanie miasta śladami Karola Borowieckiego, jednego z bohaterów powieści z 1899 r. pt. *Ziemia obiecana* W. S. REYMONTA (2008), sfilmowanej w 1975 r. z dużym sukcesem przez A. WAJDE (1975). Powstały nawet projekty produktów turystycznych wykorzystujących to dziedzictwo (KRAKOWIAK, WŁODARCZYK 2009). Podobnym przykładem może być zwiedzanie lizbońskiej dzielnicy Alfama inspirowane filmem w reżyserii W. WENDERSA (1994) pt. *Lisbon Story*. Coraz częściej miasta „odgrywają” główne role w popularnych filmach i serialach przyczyniając się do wzrostu zainteresowania turystów, a tym samym do zwiększania wpływów z działalności turystycznej. W ostatnich latach w Polsce takie kariery zrobiły m.in. Kraków, Sandomierz czy Supraśl (KRAKOWIAK, WŁODARCZYK 2009).

Przytoczone przykłady wskazują, że przestrzeń turystyczna nie musi być jedynie wyrazem dziedzictwa materialnego czy elementów zagospodarowania turystycznego. Równie cenna jest „atmosfera” miejsca (obszaru) tworzona po to, aby turysta poczuł się w tej przestrzeni wyjątkowo, aby mógł choć trochę być w centrum akcji i „posmakować” miasta zupełnie innego niż to, które zna z przewodników (WŁODARCZYK 2011).

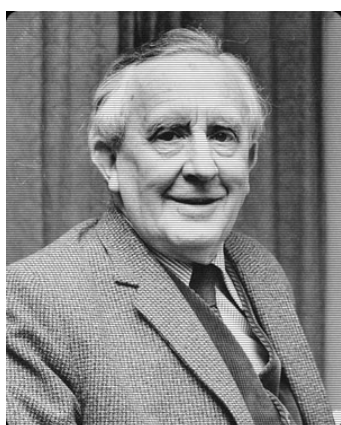
Od Tolkiena do Jacksona

Doskonałym przykładem przejścia od wybitnego w swoim gatunku dzieła literackiego do równie uznanej ekranizacji była napisana przez J.R.R. TOLKIENA trylogia *Władca Pierścieni* (2009–2010a, b) poprzedzona *Hobbitem* (2011), a wyreżyserowana przez P. Jacksona (rys. 4 i fot. 1). Do chwili ekranizacji wymyślony przez pisarza, wykorzystujący elementy fińskiego eposu narodowego *Kalewala*, świat Śródziemia był inspiracją wielu późniejszych książek z gatunku fantazy. Siła X muzy, mistrzostwo reżysera oraz nowoczesne środki techniczne spowodowały, że „myślenie Tolkienem” zamieniło się w „myślenie Jacksonem”.

Aby stworzyć dla trylogii *Władca Pierścieni* J.R.R. Tolkiena prawdziwe Śródziemie, filmowcy musieli znaleźć miejsce, które mogłoby udawać Ziemię taką, jak mogła wyglądać 7000 lat temu. Swoją Arkadię znaleźli na południowym Pacyfiku, po drugiej stronie linii zmiany daty, w Nowej Zelandii – rodzinnym kraju reżysera Petera Jacksona, której pierwotne i dzikie krajobrazy wciąż pozostają prawie nienaznaczone piętnem współczesnej cywilizacji.

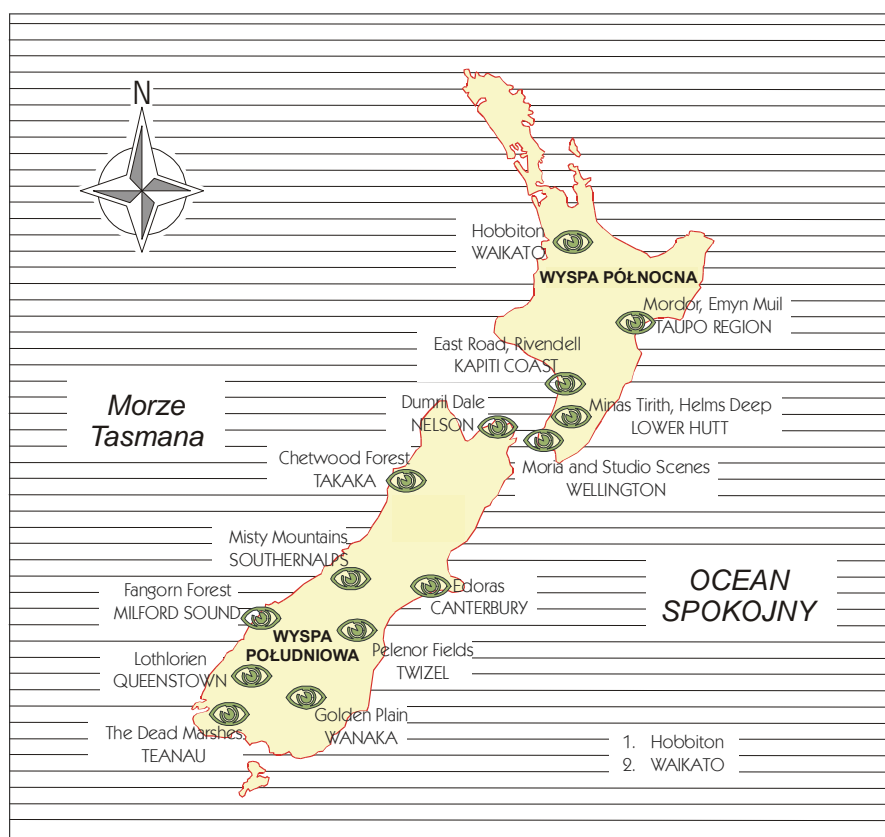


Rys. 4. Okładki pierwszych wydań książek, które „wstrząsnęły” światem i... Nową Zelandią
Źródło: www.cs.princeton.edu



Fot. 1. J. R. R. Tolkien i P. Jackson – twórcy przestrzeni fikcji literackiej i filmowej
Źródło: www.tolkien.com.pl, www.collider.com

Plenery i miejsca wykorzystane w filmie znajdują się na obu największych wyspach należących do Nowej Zelandii (rys. 5), a fakt „występowania” (grania) w filmie jest często wykorzystywany do celów promocyjnych. Zakłada się, że miejsca te w przyszłości mogą stanowić części nowozelandzkiego tematycznego parku turystycznego.



1 – miejsca fantastyczne z powieści, 2 – nazwy miejsc rzeczywistych

Rys. 5. Lokalizacja miejsc i plenerów na terenie Nowej Zelandii, wykorzystanych podczas realizacji filmowej trylogii *Władca Pierścieni*, będących przedmiotem zainteresowań turystów
 Źródło: G. SHAW, A. M. WILLIAMS (2004)

Wiele wykorzystanych w filmie plenerów znajdowało się pod ochroną nowozelandzkiego Ministerstwa Ochrony Środowiska, lecz filmowcy traktowali ziemię z szacunkiem, na jaki zasługiwała. Zanim rozpoczęły się zdjęcia, hale zdjęciowe zostały pobłogosławione przez Maorysów, rodowitych mieszkańców Nowej Zelandii.

Oczywiście, nie wszystko co widać we *Władcy Pierścieni* to „czysta”, naturalna Nowa Zelandia. Czasami zdumiewająca sceneria została z niezauważalnym wyrefinowaniem poprawiona cyfrowo. Opisany przykład jest

dowodem na to, że nawet najbardziej fantastyczne wizje i pomysły można przy odpowiedniej motywacji z powodzeniem zamienić na oryginalne, realne produkty i przestrzenie turystyczne.

Ta nowa, wykreowana na podstawie literatury i filmu przestrzeń turystyczna potwierdza prawidłowości następstwa przestrzeni przedstawione na rys. 2. Jest także dowodem na wpływ przestrzeni wirtualnych (lub, jak w opisanym przypadku, częściowo wirtualnych) na charakter przestrzeni percepcyjno-mentalnej (czytelnicy–widzowie–turyści) lub nawet duchowej (czytelnicy–widzowie–fani–turyści), gdzie wygenerowane przez książki i filmy w świadomości odbiorców Śródziemie będzie jednoznacznie utożsamiane z krajobrazami Nowej Zelandii, a fani trylogii będą traktować Nową Zelandię Tolkiena jako swoistą „ziemię obiecaną” (WŁODARCZYK 2009a).

W przypadku adaptacji filmowych dzieł literackich sytuacja jest niekiedy dość skomplikowana, bowiem oddanie intencji autorów bywa czasami z różnych powodów niemożliwe. Szczególnie wtedy, gdy obok obiektywnych faktów i elementów rzeczywistości pojawiają się w dziełach obiekty wymyślone, niezbędne do utrzymania konwencji. Mamy wtedy zazwyczaj do czynienia z różnymi zabiegami mającymi uwiarygodnić akcję, a przedstawiona w filmie rzeczywistość (głównie w aspekcie przestrzennym) jest nieco zmodyfikowana, żeby nie powiedzieć zmanipulowana. Po to aby osiągnąć efekt najbardziej zbliżony do oryginału (lub napisanego na jego podstawie scenariusza), „buduje” się nieistniejące w rzeczywistości obiekty lub umieszcza akcję w czasach odległych od siebie miejscach, kreując swego rodzaju nieprawdziwą przestrzeń.

Przykłady tego rodzaju zabiegów mamy także w rodzimej kinematografii. Na przykład w serialu *Ojciec Mateusz* główne wątki opowieści (miasto, kościół oraz plebania) znajdują się w różnych odległych czasach od siebie przestrzeniach. Głównym tłem serialu jest Sandomierz, sceny w kościele nagrywane są w Gliniance k. Otwocka, plebania to willa w Aninie, natomiast gabinet biskupa znajduje się w Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie.

Podobnie jest w przypadku „trylogii podlaskiej”, na którą składają się *U Pana Boga za piecem*, *U Pana Boga w ogródku*, *U Pana Boga za miedzą*, gdzie Królowy Most to trzy różne miejscowości: Supraśl, Tykocin i Sokółka. Takie niewielkie rozproszenie terytorialne (miejscowości znajdują się w jednym regionie) może być doskonałą motywacją do podjęcia podróży po obszarze większym niż tylko jedna miejscowość.

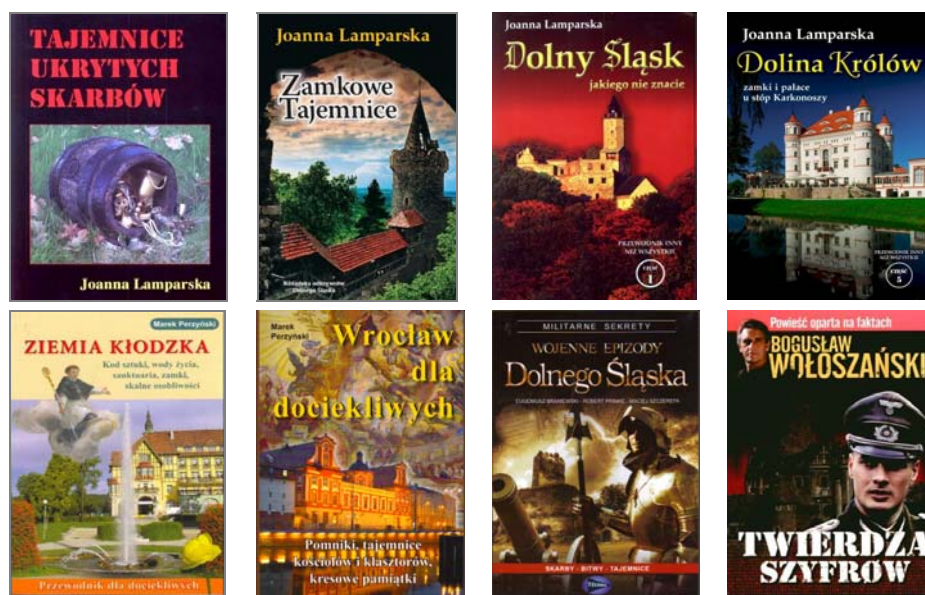
Sprawnie opowiedziana historia tworząca fabułę tych książek czy filmów sprawia, że turyści chcą oglądać nie tylko zamek, ratusz, katedrę, ale także plebanie, komisariat policji, hotel, bo tam m.in. dzieje się akcja filmu.

W tym przypadku nie ma znaczenia, czy przedmiotem adaptacji jest dzieło poważne, uznane przez krytykę, czy wspomniane wcześniej o-

wieści popularne lub sensacyjne. Jedyną miarą powodzenia będzie uznanie czytelnika lub widza mierzone wielkością ruchu turystycznego.

Turystyczny Dolny Śląsk – inna perspektywa

Dolny Śląsk, a szczególnie Sudety jako region są jedną z najlepiej opisanych przestrzeni turystycznych w Polsce. Dotyczy to zarówno literatury naukowej (m.in. DYLIKOWA 1973, KONDRACKI 1998, MAZURSKI 1994, 2003, POTOCKI 1998, 2004, 2007a, 2007b, 2008a, 2008b, 2009), popularno-naukowej (m.in. STAFFA 1999, MIZIA 2000, ŚWIEŻY 2002), jak i popularnej (m.in. KRUSZYŃSKI 1998, KWAŚNIEWSKI 2002, LAMPARSKA 1999, 2002, 2003a, 2003b, ŁUCZYŃSKI 2000, PERZYŃSKI 2000, 2003, 2006). W literaturze tej często podkreślany jest fakt ogromnej roli regionu w rozwoju przestrzeni turystycznej naszego kraju. Jest to obszar nie tylko interesujący przyrodniczo (ukształtowanie terenu, klimat, wody), ale także bardzo bogaty pod względem historyczno-kulturowym, dysponujący bardzo dobrze rozwiniętą infrastrukturą turystyczną i wyróżniający się oryginalnymi inicjatywami władz, przedsiębiorców oraz mieszkańców.



Rys. 6. Nietypowe przewodniki po Dolnym Śląsku

Nietypowe przewodniki po regionie J. LAMPARSKIEJ (m.in. 1999, 2002, 2003a i b) i M. PERZYŃSKIEGO (2000, 2003, 2006) oraz powieść B. WOŁOZSAŃSKIEGO (2004) (*Twierdza Szyfrów* – książka i nakręcony na jej podstawie serial, którego akcja dzieje się m.in. na zamku Czocho w Jeleniej Górze i Książu) (rys. 6.) mogą stać się kanwą do przygotowania tras tematycznych, gier fabularnych i innych aktywności znajdujących zainteresowanie wśród turystów, a jednocześnie wnoszących nową jakość w rozwój przestrzeni turystycznej regionu.

Trylogia husycka

Trylogia husycka – książka, która doczekała się tylu zwolenników i fanów co przeciwników, po pięciu latach od wydania ostatniego tomu nadal wzbudza emocje czytelników. Nie jest więc dziełem nijakim, ale zmuszającym do szerszych refleksji, co już jest wartością samą w sobie. W odróżnieniu od sagi o Wiedźminie, z której Sapkowski znany jest nie tylko w Polsce, ale i daleko poza jej granicami, trylogia ma zupełnie inny charakter i nie dzieje się w „świecie równoległym” wypełnionym krasnoludami, elfami, driadami czy różnej maści potworami, ale subtelnie wykorzystując elementy fantazy twardo kroczy po terenach średniowiecznego Śląska, Łużyc, Czech i Moraw. Z trylogią można zapoznać się zarówno w wersji tradycyjnej, drukowanej, jak i pod postacią audiobooka (rys. 7). W nagraniu słuchowisku wzięła udział cała plejada polskich gwiazd sceny, co dodatkowo zwiększa jego atrakcyjność.



Rys. 7. Audiobook oraz kolekcjonerskie wydanie *Trylogii husyckiej* A. SAPKOWSKIEGO (2007)

W celu lepszego zrozumienia powodów, dla których warto książki wykorzystywać do podróżowania po Dolnym Śląsku (a może i dalej), należy napisać kilka słów o jej bohaterach i fabule, które różnią trylogię od licznych już przewodników przygodowych po regionie. To właśnie wspomniana wcześniej fabuła oraz bohaterowie nadają dziełu swoisty urok i są wyraźnym elementem wyróżniającym.

Na tle husyckich i antyhusyckich krucjat, spisków, działań szpiegowskich, agentów i podwójnych agentów itp. śledzimy przygody Reynevana z Bielawy, brata zamordowanego prawdopodobnie za husyckie sympatie Peterlinga. Reynevan określa siebie jako Ślązaka, nie Polaka, nie Niemca, nie Czecha, ale właśnie Ślązaka, co dla zrozumienia dziejów regionu jest bardzo znamienne. Młodzieniec ów, wykształcony lekarz, niesforny, nieroztropny, ale posiadający wiedzę medyczną, zielarską i magiczną, jest jakby pierwowzorem późniejszych znanych na całym Dolnym Śląsku laborantów. Dobra i uznana już wówczas profesja nie przeszkadza mu wplątywać się w liczne przygody miłosne, polityczne układy i historie szpiegowskie, którym towarzyszy chęć pomśzczenia śmierci brata i odnalezienia swej (kolejnej) ukochanej Jutty de Apolda.

Nie mniej istotne dla rozwoju fabuły powieści są postaci Szarleja, tajemniczego awanturnika z klasztornym epizodem w życiu, potrafiącego znaleźć wyjście z każdej, nawet beznadziejnej sytuacji oraz Samsona Miodka, filozofa, myśliciela, istoty nie z tego świata, uwięzionego w ciele wiejskiego parobka – olbrzyma. Ich podróże i przygody przypominające nieco bohaterów z powieści H. Sienkiewicza, przyprawione często „magicznym sosem”, permanentnie budują atmosferę wyczekiwania na kolejne „wyczyny” Reynevana. Towarzystwo to w przeciwieństwie do bohaterów sienkiewiczowskich, charakteryzuje się odmiennie pojmowaną moralnością, niebudowaną na schemacie czarne–białe, dobro–zło, ale posiadającą całą gamę odcieni szarości, co powoduje, że postaci są bardziej „ludzkie” i bliższe „zwykłemu człowiekowi”.

Adwersarzami trójki przyjaciół są biskup wrocławski Konrad Oleśnicki oraz Birkat Gellenort – półmagiczna postać nazywana Pomurnikiem. W powieści pojawiają się także postaci historyczne, takie jak Jan Książę Ziębicki, Zawisza Czarny czy Jan Gutenberg, które dodają autentyczności całej opowieści.

Fakt, że poza epizodami, trylogia nie kończy się happy endem dodaje powieści dodatkowego uroku.

Dodając do tego epizody lużyckie i wizytę w Częstochowie możemy założyć, że potencjalny produkt przygotowany z wykorzystaniem tej powieści mógłby mieć nawet wymiar międzynarodowy. Wyobrażenia Śląska i przylegających do niego krain historycznych (Czech, Moraw, Łużyc, Wielkopolski, Małopolski) można odnaleźć w pochodzącym z XVII w. atlasie A. Orteliusa (rys. 8).

Zacytowane w dalszej części artykułu opisy niektórych miejscowości świadczą o doskonałej znajomości autora zarówno kontekstu historycznego, jak i realiów przestrzennych, które mogły być odtworzone jedynie z wykorzystaniem szczegółowych źródeł historycznych.

Oleśnica, w której rozpoczyna się akcja powieści, została opisana w pierwszym tomie m.in. tak:

Przez otwarte okno izdebki, na tle ciemnego jeszcze po niedawnej burzy nieba, widać było trzy wieże – ratuszową, najbliższą, dalej smukłą połyskującą w słońcu nowiutką czerwoną dachówką wieżę kościoła świętego Jana Ewangelisty, za nią zaś okrągły stołb książęcego zamku. Wokół wieży kościoła śmigwały jaskółki, spłoszone niedawnym biciem dzwonów. [...] Dzwony całkiem niedawno były też z wież kościołów Najświętszej Marii Panny i Bożego Ciała. Wieże te nie były jednak widoczne z okienka izdebki na poddaszu drewnianego budynku, niczym jaskółcze gniazdo przyklepionego do kompleksu hospicjum i klasztoru augustianów. [...] Zza muru, od strony ulicy Klasztornej dolatywały krzyki, turkot wozów, głuchy łomot pustych beczek, śpiewny brzęk cynowych i miedzianych naczyń. Była środa, dzień targowy, jak zwykle ściągający do **Oleśnicy** mnóstwo kupców i kupujących. [...] Reynevan przecwałował Świętojańską, między ratuszem a domem burmistrza, w pełnym pędzie wpadł na ogromny oleśnicki rynek. Problem polegał na tym, że rynek, choć ogromny roił się od ludzi. I rozpętało się pandemonium. Biorąc kierunek na południową pierzeję i widoczny nad nią pękaty czworobok wieży nad Bramą Oławską, Reynevan galopował wśród ludzi, koni, wołów, świń, wozów i straganów, zostawiając za sobą pobojuwisko.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 1, *Narrenturm* [s. 12–23]

Kłodzko i obszary Kotliny Kłodzkiej (nazywanej dziś Turystycznym Hrabstwem Sudetów) są m.in. scenerią akcji drugiego tomu powieści.

Dolina Białej wiodła ich wprost w Kotlinę Kłodzką. Na popas stanęli w karczmie pod osadą Żelazno. [...] **Kłodzko**, którego panoramę ujrzeni rankiem, okazało się przytuloną do stoku wzgórza masą czerwonych dachówek i złotych strzech, schodzących zboczem na sam dół, do wód omywającej wzgórze Młynówki. [...] Od strony Rybaków zbliżał się kłusem oddział konny, zmierzający w stronę Dolnej Bramy Mostowej. [...] Gdy konni przejechali most na Młynówce, zniknęli w bramie Górnej, halabardnicy zwolnili drogę, uchodźcy ruszyli.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 2. *Boży bojownicy* [s. 420–431]

Poza Kłodzkiem na kartach powieści (t. 2) pojawiają się jeszcze inne miejscowości Kotliny Kłodzkiej, m.in.: Radków, Szalejów, Bardzo, zamki: Homole, Karpień, Szczerba czy Czerwona Góra, gdzie w bitwie zginął Jan Książę Ziębicki.

Jasnym, wysokim płomieniem rozgorzały strzechy chat Schwedeldorfu i Starego Wielisławia, zapłonęły stogi pod Czerwoną Górą, stodoły, szopy i kłecie nad Wielisławką. [...] Piast z Piastów, w prostej linii potomek Siemowita i Mieszka, krew z krwi i kość z kości Chrobrego i Krzywoustego. Zginął dwudziestego siódmego grudnia roku 1428.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 2. *Boży bojownicy* [s. 567–574]

W książce znaleźć można także opisy obleganych przez husytów miejscowości. Między innymi Strzegom opisany następująco:

Za wzgórzem i lasem był gościniec, przy nim, niedaleko osmalone ruiny, resztki do gruntu rozwalonych budynków, w których Reynevan z trudem rozpoznał niegdysiejszy karmel, klasztor zakonu Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmeli, służący niegdyś jako dom emerytów, miejsce odosobnienia i kary dla księży zdrożonych. A dalej był już **Strzegom**. Obleżony. [...] Ostrzałowi poddawano Wieżę Dziobową i basztę nad Bramą Świdnicką, główne bastiony obrony od południa i wschodu, jak również bogate kamienice w rynku i kościół farny.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 3. *Lux perpetua* [s. 14]

Recenzenci i znawcy średniowiecza (także czescy) bardzo pochlebnie wypowiadają się na temat plastycznych opisów średniowiecznej Pragi z okresu wojen husyckich. Jej charakterystyka obejmuje dość duże fragmenty drugiego tomu powieści:

Praga śmierdziała krwią. [...] Uniósł głowę, powęszył. Od północy, z lewego brzegu Wełtawy, dolatywał zapach chwastów i badyli palonych w sadach i winnicach. [...] Lekki a zmienny wiaterek zawiewał niekiedy od wschodu, od Bramy Porzyczskiej. Od Witkowa. [...] Minął, energicznie maszerując, kościół Świętego Krzyża. [...] Reynevan za świętokrzyskim cmentarzem skręcił, przeszedł obok szpitala, wyszedł na Stary Targ Węglowy, przeciął placyk i zagłębił się w bramy i ciasne zaułki wiodące ku Długiej Trzidzie. Zapach krwi ulotnił się, zginął w morzu innych zapachów. Bramy i zaułki śmierdziały bowiem wszystkim, co tylko można było sobie wyobrazić.

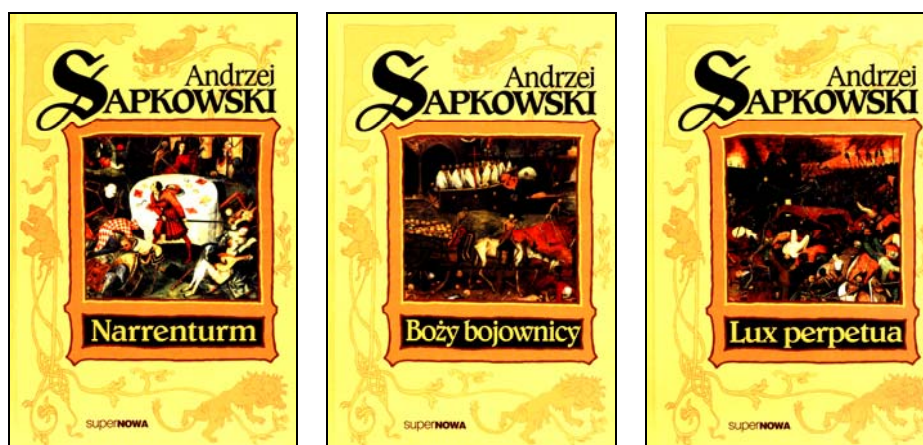
Długa Trzida powitała go natomiast dominującym i oszałamiającym wręcz zapachem pieczywa. W piekarskich kramach, na ladach i ławach złociły się, jak okiem sięgnąć, pyszniły i pachniały słynne praskie wypieki. [...] Rynek Staromiejski oprzytomnił go smrodem krwi. [...] W kierunku Matki Boskiej Przed Tynem szli ludzie, tłoczyli się w prowa-

dzącym ku wrotom świątyni przysklepiu. [...] Wszedł na ludny, gwarny i śmierdzący Targ Bydłęcy, wmieszał się w tłum idący w stronę Wełtawy i Kamienego Mostu. Chciał zniknąć, a na Moście, w wąskim gardle, ciasnym przesmyku łączącym Stare Miasto z Małą Straną i Hradczanami, w zgiełku i ciżbie, były duże szanse na zniknięcie. [...] Zawrócili w stronę rynku, przeszli Nożowniczą, potem ulicą Złotników, potem Svatolijską. [...] Szczęściem wkrótce, skręciwszy ze Svatolijskiej w podwórze i bramę, wyszli wprost na kamienicę „Pod Czerwonym Rakiem”. I na karczemkę, którą karczmarz bez cienia inwencji nazwał tak samo. [...] Nie dochodząc do kościoła świętego Gawła, skręcił, wszedł w zaułek. Zmierzał do Karolinum, swej macierzystej uczelni.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 2. *Boży bojownicy* [s. 10-23]

Osoby znające Pragę współczesną właściwie po raz pierwszy spotykają się w literaturze polskiej z tak oryginalnymi opisami średniowiecznego miasta.

Właściwie każdy z trzech tomów: *Narrenturm*, *Boży bojownicy* czy *Lux perpetua* (rys. 9) mógłby być przewodnikiem po szlakach przemierzanych przez Reynevana, a próba wskazania, co rzeczywiście pozostało z czasów opisanych przez Sapkowskiego, a co się już nie zachowało lub stanowiło *licentia poetica* jest dodatkową zachętą do podjęcia tego oryginalnego wyzwania.



Rys. 9. *Trylogia husycka* A. SAPKOWSKIEGO (2007) – wydanie kolekcjonerskie

W przypadku opisów historycznych w powieści zwraca uwagę dbałość autora o szczegóły, czego dowodem może być opis nieznanymi wszystkim jeszcze turystom krzyży pokutnych:

Za lasem, na rozdrożu, stał kamienny krzyż pokutny. Jedna z licznych na Śląsku pamiątek zbrodni. I mocno spóźnionej skruchy.

Krzyż miał ramiona zakończone w kształt koniczynek. Na jego rozszerzonej u dołu podstawie wykuto topór – narzędzie, za pomocą którego pokutnik wyprawił na tamten świat bliźniego. Lub paru bliźnich.

A. SAPKOWSKI, 2007, *Trylogia husycka*, t. 1. *Narrenturm* [s. 79]

Wspomniane krzyże – pamiątki średniowiecznych przestępstw i wymierzanych kar, spotkać można jeszcze w wielu miejscach na Śląsku, m.in. w Kotlinie Kłodzkiej (Szalejów, Żelazno, Kłodzko, Gorzanów), Jeleniej Górze i innych, niestety coraz mniej licznych miejscach.

Kolejny powód, dla którego warto wybrać się w teren z tym nietypowym przewodnikiem to doskonale odmalowane przez Sapkowskiego tło historyczne. Wiedza na temat wojen husyckich, które bardzo wyraźnie zadecydowały o losach wszystkich sąsiadujących i opisanych w powieści krain jest stosunkowo niewielka (przynajmniej w Polsce). Warto więc mieć pod ręką takie oryginalne kompendium wiedzy. A że wszystko to jest ciekawie i „lekkostrawnie” podane, zachęca do dalszych poszukiwań oraz przybliża własne „wielkie odkrycia” historyczno-archeologiczne, dodając dreszczyk emocji związany z osobistymi przeżyciami. To kolejny atut tej książki.



Rys. 10. Pieter Breugel Starszy, *Tryumf Śmierci* (1562); Muzeum Prado, Madryt

Opisane przez Sapkowskiego wydarzenia i krajobrazy swoją niespotykaną „atmosferą” przywodzą na myśl sceny z obrazów P. Breugla Starszego (rys. 10) ilustrujących późniejsze o ponad sto lat wypadki w Niderlandach. Wydźwięk tych dzieł, ukazujących tragizm i bezsensowność wojen „o przekonania i poglądy religijne” jest na tyle duży, że wydawnictwo zdecydowało się je wykorzystać jako ilustracje okładek trylogii.

Autor omawianego dzieła w oryginalnym i wyrazistym stylu przedstawia okrucieństwa wojen, często bratobójczych mających podłoże religijne, piętnując przy tym nietolerancję religijną. Trylogia jest więc dodatkowo lekcją historii i tolerancji. Każdą z trzech części cyklu można nazwać powieścią historyczną, przygodową, awanturniczą, z wyraźnie zarysowanymi elementami fantazy. To przenikanie się elementów historycznych oraz fikcyjnych i fantastycznych dodaje cyklowi swoistego uroku i konia z rzędem badaczowi, który potrafiłby je precyzyjnie rozdzielić (no może z wyjątkiem elementów fantazy). Ale to rozbieranie powieści na czynniki pierwsze nie jest konieczne, a nawet niewskazane, by nie utracić tej, wspomnianej już wcześniej, szczególnej atmosfery stworzonej przez autora na kartach powieści. Benedyktyńska praca Sapkowskiego związana z nieprawdopodobną wręcz jak na literaturę popularną kwerendą historyczną sprawia, że trylogię czyta się jak doskonały podręcznik do historii Śląska. Aspekt edukacyjny obok poznawczego jest jedną z ważniejszych cech powieści.

Zamiast podsumowania

Podróże śladami bohaterów dzieł literackich i filmowych są coraz bardziej popularne, a książek i filmów, które stają się inspiracją podróży jest coraz więcej. Konkretnie zdarzenia układające się w logiczny ciąg, nazywane fabułą, mające podstawowe znaczenie w tego rodzaju projektach, „zlokalizowane” w mniej lub bardziej konkretnej, rzeczywistej przestrzeni dają przewagę tym opracowaniom nad tradycyjnymi przewodnikami. Dlatego m.in. należy skorzystać z usług przewodnickich Reynevana z Bielawy, rozpoczynając z nim podróże po Dolnym Śląsku, Czechach, Morawach czy Łużycach. Konkretnych powodów wynikających z oryginalności powieści jest przynajmniej kilka. *Trylogia husycka* A. SAPKOWSKIEGO (2007) ma ogromną szansę stać się nietypowym przewodnikiem, bowiem:

- w niekonwencjonalny sposób pokazuje średniowieczny Śląsk i okoliczne krainy historyczne, proponując czytelnikowi nie tylko żywe opisy miejscowości i regionów, ale poprzez plastyczność i wyrazi-

stość postaci czyni z niego także uczestnika rozgrywających się w książce wydarzeń;

- pozwala poczuć „atmosferę” okresu wojen religijnych;
- oferuje oryginalną opowieść niemożliwą do zrealizowania w żadnym innym regionie;
- zgodnie z zasadami współczesnej turystyki pomaga przekraczać granice państwowe, kulturowe, religijne;
- uczy tak niezbędnej obecnie tolerancji religijnej i światopoglądowej;
- pomaga zrozumieć skomplikowane relacje polsko-czesko-niemieckiego pogranicza;
- daje nadzieję, że świat nie jest całkiem zły;
- jest szansą na stworzenie oryginalnego produktu turystycznego;
- po prostu jest bardzo dobrą powieścią.

Wydaje się, że przytoczone argumenty są wystarczające, aby w oparciu o oryginalne walory historyczne oraz nietuzinkowe i niebanalne dzieła, do których z pewnością należy *Trylogia husycka* A. SAPKOWSKIEGO (2007) tworzyć turystyczne szlaki fikcji literackiej i filmowej.

BIBLIOGRAFIA

- ALTKORN J., 1999, *Strategia marki*, PWE, Warszawa.
- BROWN D., 2004a, *Kod Leonarda da Vinci*, Albatros, Sonia Draga, 568 s.
- BROWN D., 2004b, *Anioły i demony*, Albatros, Sonia Draga, 560 s.
- BULHAKOW M., 2007, *Mistrz i Małgorzata*, Muza, Warszawa, 542 s.
- BURGER S., SCHWARZ A., 2006, *Cień wiatru. Przewodnik po Barcelonie*, Wyd. „Muza”, 104 s.
- DYLIKOWA A., 1973, *Geografia Polski – krainy geograficzne*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, 816 s.
- JOYCE J., 2004, *Ulysses*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków, 861 s.
- KACZMAREK J., STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2010, *Produkt turystyczny*, wyd. II, PWE, Warszawa.
- KONDRACKI J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 441 s.
- KRAJEWSKI M., 2009, *Koniec świata w Breslau*, WAB, 288 s.
- KRAKOWIAK B., WŁODARCZYK B., 2009, „Dzień z Borowieckim” – projekt nowego produktu turystycznego Łodzi, [w:] *Kultura i turystyka – razem, ale jak?*, A. Stasiak (red.), WSTH, Łódź, s. 249–266.
- KRUSZYŃSKI P., 1998, *Podziemia w Górach Sowich i zamku Książ*, Państwowe Muzeum Gross-Rosen, Wałbrzych, 31 s.
- KWAŚNIEWSKI K., 2002, *Podania dolnośląskie*, CADUS, Wrocław, 298 s.
- LAMPARSKA J., 1999, *Tajemnice, zamki, podziemia*, Asia-Press s.c., Wrocław, 340 s.
- LAMPARSKA J., 2002, *Dolny Śląsk jakiego nie znacie*, Asia-Press s.c., Wrocław, 298 s.
- LAMPARSKA J., 2003a, *Sudety Środkowe po obu stronach granicy*, Asia-Press s.c., Wrocław, 294 s.
- LAMPARSKA J., 2003b, *Tajemnicze podziemia*, Asia-Press s.c., Wrocław, 195 s.

- ŁUCZYŃSKI R.M., 2000, *Tropami śląskiego dziedzictwa*, Oficyna Wydawnicza „Atut” – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, 335 s.
- MAZURSKI K.R., 1994, *Rozwój i przemiany funkcji turystyczno-rekreacyjnych i uzdrowiskowych Dolnego Śląska po 1945 r.*, [w:] *Przemiany ludnościowo-osadnicze i społeczno-gospodarcze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, J. Łoboda (red.), Acta Universitatis Wratislaviensis 1591, Studia Geograficzne LXI, s. 197–211.
- MAZURSKI K.R., 2003, *Geografia turystyczna Sudetów*, „Sudety” Oficyna Wydawnicza Oddziału Wrocławskiego PTTK, 134 s.
- MEDLIK S., 1995, *Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 505 s.
- MITTELBACH O., 2006, *Śladami thrillerów Dana Browna. Przewodnik: Paryż, Londyn, Rosslyn, Rzym, Sewilla*, Wyd. Amber, 152 s.
- MIZIA S., 2000, *Historia Śląska – popularny zarys dziejów*, Wydawnictwo „Rzeka”, Wrocław, 209 s.
- MORIEL E., 2009, *Miasto poza czasem*, Świat Książki, Warszawa, s. 412.
- PAZIŃSKI P., 2008, *Dublin z Ulissem*, Świat Literacki, Warszawa, 242 s.
- PERZYŃSKI M., 2000, *Dolnego Śląska miejsca niezwykłe, lecznicze i mało znane*, Wrocławski Dom Wydawniczy, Wrocław, 239 s.
- PERZYŃSKI M., 2003, *Dolnego Śląska skarby, osobliwości i cuda*, Wrocławski Dom Wydawniczy, Wrocław, 295 s.
- PERZYŃSKI M., 2006, *Zamki, twierdze i pałace Dolnego Śląska i Opolszczyzny*, Wrocławski Dom Wydawniczy, Wrocław, 299 s.
- POTOCKI J., 2009, *Funkcje turystyki w kształtowaniu transgranicznego regionu górskiego Sudetów*, Wyd. WTN, Wrocław, s. 190.
- SAPKOWSKI A., 2000, *Trylogia husycka*, t. 1. *Narrenturm*, Supernowa, Warszawa, 594 s.
- SAPKOWSKI A., 2004, *Trylogia husycka*, t. 2. *Boży wojownicy*, Supernowa, Warszawa, 587 s.
- SAPKOWSKI A., 2006, *Trylogia husycka*, t. 3. *Lux perpetua*, Supernowa, Warszawa, 562 s.
- SAPKOWSKI A., 2007, *Trylogia husycka*, wydanie kolekcjonerskie, Supernowa, Warszawa, 1742 s.
- SHAW G., WILLIAMS A. M., 2004, *Tourism and Tourism Spaces*, London–New Delhi, 324 s.
- STAFFA M., 1999, *Karkonosze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 303 s.
- SZAFRAŃSKA E., 2003, *Percepcja przestrzeni regionu łódzkiego w środowisku władz samorządowych*, Szlakami Nauki, nr 32, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, 144 s.
- ŚWIEŻY M., 2002, *Zamki, twierdze, warownie – Dolny Śląsk*, Foto Art. Alicja, Gryfów Śląski, 194 s.
- TOLKIEN J.R.R., 2009, *Władca Pierścieni. Dwie Wieże*, Wyd. Amber, 368 s.
- TOLKIEN J.R.R., 2010a, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, Wyd. Amber, 448 s.
- TOLKIEN J.R.R., 2010b, *Władca Pierścieni. Powrót Króla*, Wyd. Amber, 480 s.
- TOLKIEN J.R.R., 2011, *Hobbit*, Wyd. Amber, 306 s.
- WAJDA A., 1975 (reż.), *Ziemia obiecana*, film polski, TVP.
- WENDERS W., 1994 (reż.), *Lizbon Story*, film portugalsko-niemiecki, Best Film CO.
- WŁODARCZYK B., 2009a, *Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcje, determinanty rozwoju*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 268 s.
- WŁODARCZYK B., 2009b, *Krajobrazy przestrzeni turystycznej*, „Turyzm/Tourism” 19/1–2, s. 89–97.

WŁODARCZYK B., 2011, *Miasto i przestrzeń turystyczna*, [w:] *Księga jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Stanisława Liszewskiego*, tom *Turystyka*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, s. 105–120.

WOŁOSZAŃSKI B., 2004, *Twierdza szyfrów*, Wyd. Wołoszański, Warszawa, 308 s.

ZAFON C. R., 2008, *Cień wiatru*, Wyd. „Muza”, Warszawa, 520 s.